Goniec codzienny

Wilno
NIEDZIELA
16 listopada 1941 r.
Nr. 103
Cena w Wilnie 5 fen.

ZATOPIENIE LOTNISKOWCA „ARC ROYAL“

Ciężkie uszkodzenie pancernika „Malaya“. — Dalszy marsz naprzód na Krymie. — Nowe sukcesy w Afryce północnej

Z Kwatery Głównej Fuehrera, 15 listopada Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na Krymie wojska niemieckie, prowadząc ataki na Sewastopol i Kercz, zajęły dalsze tereny mimo zaciętego oporu nieprzyjacielskiego.

Na środkowym odcinku frontu wschodniego odparto silne przeciwnatarcia nieprzyjacielskie, podejmowane przez piechotę i czołgi. Bolszewicy stracili przytym 44 czołgi.

Ciężkie baterie wojska lądowego skutecznie ostrzeliwały ważne obiekty wojskowe w Petersburgu.

Silne eskadry samolotów bojowych i nurkujących zaatakowały sowieckie umocnienia polowe, zgrupowania wojska, koleje żelazne oraz bazy lotnicze w rejonie na południe od Moskwy i na wschód od jeziora Ładoga. Nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty w ludziach, ciężkiej broni oraz materiale ruchomym. Dalsze skuteczne ataki lotnictwa skierowane były na urządzenia kolei murmańskiej. Ubiegłej nocy bombardowano Moskwę i Petersburg.

Jak podano w komunikacie nadzwyczajnym, niemiecka marynarka wojenna osiągnęła nowy wielki sukces. Łodzie podwodne zaatakowały w zachodniej części Morza Śródziemnego grupę brytyjskich okrętów wojennych. Dwie łodzie podwodne pod dowództwem kpt. kpt. - poruczników Reschke'go i Gugenberger'a zatopiły lotniskowiec „Arc Royal“ oraz uszkodziły pancernik „Malay“ tak ciężko, że musiano go przyholować do portu w Gibraltarze.

Dalsze jednostki brytyjskie trafione zostały torpedami. Lotniskowiec „Arc Royal“ został w dniu 26 września 1939 roku ciężko uszkodzony zrzuconymi bombami, po remoncie jednak ponownie włączony został do służby. Admiralicja brytyjska stratę tę przyznała.

Na wodach wokół Anglii samoloty bojowe zniszczyły u wschodnich wybrzeży Szkocji jeden frachtowiec o pojemności 1.500 TRB.

W Afryce północnej myśliwce niemieckie zestrzeliły jednej silnej brytyjskiej eskadry myśliwców 4 samoloty nieprzyjacielskie.

W czasie od dnia 5 do 11 listopada lotnictwo brytyjskie straciło 119 samolotów. W tym samym czasie w walce przeciwko Wielkiej Brytanii zginęło 6 własnych maszyn.

BERLIN, (DNB). Podczas walk przed Leningradem pewien niemiecki nadwachmistrz zniszczył, jak DNB z kół wojskowych się dowiaduje błyskawicznym atakiem przy pomocy działa szturmowego sowiecką baterię.

Wykorzystując teren, posunęła się obsługa z działem pod sowiecką baterię i otworzyła na nią ogień, zanim bolszewicy zdążyli zająć pozycję ze swoimi haubicami. Następnie pociągnięto niemieckie działo szturmowe pod pozycje sowieckie i stąpano po piętach sowieckim artylerzystom.

Pod ochroną ognia armatniego ruszyła kompania piechoty za działem szturmowym i zdobyła 4 haubice i 9 aut ciężarowych. Bezpośrednio po tym sukcesie zniszczył nadwachmistrz celnymi pociskami swojego działa szturmowego 4 sowieckie umocnienia betonowe i ogniwo strzeleckie.

Rola p. Roosevelta

BERLIN. (DNB). W umieszczonym w „Berliner Börsenzeitung“ i zatytułowanym „Zbrodniarz wojenny“ artykule wskazuje dyplomatyczny współpracownik tego pisma, dr. Megerle, na rolę Roosevelta, jaką on od początku europejskiego konfliktu odgrywał i nazywa prezydenta Stanów Zjednoczonych „grabarzem pokoju“. „Gdy się przyglądam polityce Roosevelta wobec Francji w jej wielkiej linii od jesieni 1936 r. aż do dnia dzisiejszego“—pisze dr. Megerle —„to muszę nazwać prezydenta wprost „grabarzem Francji“. Dr. Megerle zwraca uwagę na machinacje byłego ambasadora Stanów Zjednoczonych w Paryżu, Bullitta, który jako narzędzie Roosevelta, z zajadłą gorliwością starał się uczynić Francję dojrzałą i chętną do wojny.

Po złożeniu broni przez Francję rozpoczęła się, jak dalej podkreśla Megerle, druga faza wykorzystywania przez Roosevelta narodu francuskiego jako narzędzia wojny. Nie ze względu na sympatię dla pokonanego przyjaciela utrzymywał Waszyngton stosunki z Francją, lecz chciał on mieć na miejscu, bezpośrednio przedstawiciela, który by uważał na to, co się we Francji dzieje i który by przeszkadzał nawiązaniu współpracy między rządem Vichy a Rzeszą. Wykorzystywano niedostatek ludności, ażeby przy pomocy „polityki witaminowej“ wywierać nacisk na Francję.

Lista wymuszeń i pogróżek, jakie stosował albo sam prezydent Roosevelt publicznie, albo jego ambasador Leahy w Vichy, jest wprost nieskończona. Jak hieny krążyli wokół powalonej Francji, aby, jeśli się uda, wyszarpać z jej ciała ważne tereny kolonialne. Stosowano blokadę głodową i przekupywano morderców celem podjudzenia ludności do absurdalnych powstań przeciwko władzy na zajętych terenach.

Na każdy objaw współpracy Francji z Niemcami, Italią lub Japonią odpowiadały Stany Zjednoczone nowymi pogróżkami. Ingerencja ta trwała bez przerwy i totalnie, podkreśla dr. Megerle i stwierdza w końcu: Są to fakty, które w najcięższy sposób obciążają prezydenta. Nie wątpimy, że następny rozdział—wykorzystywanie bez skrupułów Anglii dla wojny rooseveltowskiej, skończy się nie mniej tragicznie.

Echa mowy Wodza Niemiec

NOWY JORK (DNB). Pół ne wydania nowojorskiej prasy publikują wyczerpująco i na pierwszym miejscu mowę Wodza Niemiec. „New York Times“ kładzie szczególny nacisk na ten moment mowy, w którym Wódz Niemiec oświadcza, że polecił niemieckim łodziom podwodnym tylko wówczas strzelać do okrętów amerykańskich gdy one je napadną. Zdanie to umieszcza gazeta w tytule.

Pod dyktando Roosevelta

Zmiana ustawy o neutralności przyjęta niewielką większością głosów

Jeszcze w ostatnich chwilach obrad izby reprezentantów nad rewizją ustawy o neutralności starał się Roosevelt i minister spraw wewnętrznych Hull — wpłynąć na wynik obrad przez wystosowanie specjalnych „pism“ do przywódców demokratycznych.

W rezultacie, wniosek o rewizji został przyjęty 212 głosami przeciwko 194.

W ten sposób osiągnięto zniesienie ustawy o neutralności, która zabraniała okrętom Stanów Zjednoczonych wpływać do stref wojennych. Na uzbrojenie statków handlowych, jak wiadomo, zgodził się już był kongres poprzednio.

Zima rosyjska nie stanowi problemu

BERLIN. 14. XI. Koła rządowe Anglii i Rosji podkreślają dzisiaj niebezpieczeństwo, jakie grozi niemieckiej ofensywie na Wschodzie z powodu zimy rosyjskiej. Nie mówiąc już wcale o lepszych warunkach higienicznych, jakie zapewniono niemieckiemu żołnierzowi i o bez zarzutu działającej dostawie posiłków, osławiona zima rosyjska przy odpowiednim wyekwipowaniu nie stanowi dla nowoczesnej siły zbrojnej żadnego szczególnie ciężkiego problemu.

Jeśli nawet w Rosji panują silniejsze mrozy aniżeli w reszcie Europy, to jednak w ramach mających nastąpić działań wojennych można je wytrzymać. Ludzie są łatwo skłonni, gdy się mówi o rosyjskiej zimie, przedstawić ją sobie niby jakąś syberyjską lodownię. Lecz Rosja Europejska nie jest bynajmniej tą lodownią.

Strata 2501 samolotów

w ciągu 9 miesięcy

BERLIN. (DNB). Lotnictwo brytyjskie straciło nad Wielką Brytanią, nad zajętym i terenami Zachodzie i w Norwegii, jak również podczas nalotów na Rzeszę w czasie od 1 stycznia 1941 r. do 30 października 1941 r. ogółem 2.501 samolotów. Na tę liczbę składa się 1.192 myśliwców i 1.309 bombowców. W tym samym czasie straty niemieckie wynoszą 602 maszyny.

Przewaga niemiecka stanie się jeszcze bardziej wyraźniejsza, jeśli porówna się straty, jakie ponieśli Brytyjczycy podczas ich tak zwanej Non-stop-ofensywy nad Kanałem. Od 22 czerwca aż do 30 października zestrzelono nad Kanałem ogółem 1.590 brytyjskich samolotów, podczas gdy Niemcy stracili tylko 228 maszyn. Podczas stoczonych w tym czasie nad Kanałem walk powietrznych zestrzelono 820 samych tylko myśliwców brytyjskich, podczas gdy niemieckich myśliwców zginęło w tych walkach tylko 77. W porównaniu więc z Niemcami, stracili Brytyjczycy w walkach powietrznych dziesięciokrotnie większą liczbę samolotów myśliwskich.

DZIAŁANIA WOJENNE W AFRYCE

RZYM DNB 12.11. Naczelne dowództwo sił zbrojnych donosi: Lotnictwo nieprzyjacielskie atakowało kilkakrotnie południową Italię i Sycylię. Wczoraj po południu nasze samoloty myśliwskie strąciły na wysokości Capri nieprzyjacielski samolot wywiadowczy, który spadł w płomieniach.

Nocy ubiegłej w atakach następujących falami obrzucono Neapol bombami kruszącymi i zapalającymi. Uczyniono szkody w budynkach mieszkalnych i spowodowano pożary, które prędko ugaszono. 6 osób zabito, 30 raniono.

Postawa ludności była, jak zawsze, spokojna i zdyscyplinowana. W ciągu kilku porannych godzin dzisiejszego przedpołudnia zestrzelono nad Sycylią 3 myśliwce angielskie, w czym 1 przez obronę przeciwlotniczą, 2 zaś przez nasze samoloty myśliwskie. Wzięto do niewoli załogę samolotu nieprzyjacielskiego, który spadł do morza. 4 angielskie ciężkie samoloty myśliwskie w rannych godzinach zestrzeliło nasze lotnictwo w rejonie Cefalu, 3 zniknęły w morzu, czwarty zaś spadł na ziemię, pilota wzięto do niewoli.

W Afryce Północnej na frontach Tobruku i Sollumu nie zaszło nic godnego uwagi. Nalot na Benghasi nie przyczynił żadnych strat. Strącono angielski samolot, który rozbił się spadając na ziemię. W Trypolitanii wzięto do niewoli składającą się z dwóch oficerów załogę zestrzelonego samolotu.

We Wschodniej Afryce oddparty nasze oddziały próby ataku nieprzyjaciela na pozycje obronne Cualquabert.

Skuteczność blokady

NOWY JORK (DNB) Jeden z wyższych urzędników w amerykańskim ministerstwie rolnictwa, Els, który niedawno wrócił z Anglii, oświadczył w swojej mowie w Danville (Virginia), że Anglii grozi głód jeśli więcej środków żywnościowych, Stany Zjednoczone nie dostarczają. Przede wszystkim potrzebuje Anglia mleka, jaj i produktów mięsnych.

„Postoje obrony“ floty japońskiej

TOKIO, (DNB). Japońskie ministerstwo marynarki ogłosiło, że od 20 listopada miejsca postoju floty Ominato w Północnej Japonii, Chinkai na Korei, Mako na Formozie i Port Artura będą uważane jako „postoje obronne“. Równocześnie Osaka zostaje nową placówkę obronną. Miejscowości te będą w przyszłości podlegały naczelnemu dowódcy (zamiast dotychczasowego dowódcy).

Otwarcie parlamentu angielskiego

SZTOKHOLM (DNB). Jak donosi angielska służba prasowa, przy otwarciu nowego posiedzenia parlamentu król brytyjski oświadczył „że spodziewa się on z całego serca, iż naród angielski sprosta wielkim wymaganiom, jakie przed nim stoją, by dopomóc swoim wojskom do zwycięstwa i że jest on zdecydowany aż do granic możliwości zaspokoić potrzeby Związku Sowieckiego w jego bohaterskiej walce“. Następnie oświadczył król: „Serdecznie pozdrawiam jako sprzymierzeńca wielką socjalistyczną republikę sowiecką. Przy współpracy ze Stanami Zjednoczonymi brytyjska wspólnota narodów Związkowi Sowieckiem zapewnia wielką możliwą pomoc przeciwko wspólnemu nieprzyjacielowi“.

TOKIO. (DNB). Mowa Churchilla sprawia wrażenie, jak Domei z dobrze poinformowanych kół donosi, że rokowania japońskie z USA mogą ulec niepożądanym wpływom. Obecna naprężona sytuacja posłużyła Churchillowi do przeprowadzenia dyplomatycznej ofensywy przeciwko Japonii. Gdy Churchill z jednej strony udaje dobrą wolę w stosunku do Japonii, to z drugiej grozi wypowiedzeniem wojny w wypadku starcia na Pacyfiku. Japonia jednak nie straci z oczu tego faktu, że brytyjscy generałowie i politycy na Dalekim Wschodzie bezustannie pracują nad tym, by wrogie okrążenie zakończyć. Ataki Churchilla przeciwko Niemcom jak również polityka zastraszenia stosowana do Japonii są w każdym wypadku powodowane pragnieniem by oddzielić Japonię od mocarstw osi.

Gangsterska ofensywa

Amb. de Brinon o angielskich atakach na Francuzów

PARYŻ. Ambasador de Brinon nazwał wobec przedstawicieli prasy „gangsterską ofensywą“ nową metodę angielskich lotników, którzy bez pardonu ostrzeliwują ogniem karabinów maszynowych osoby cywilne i cywilne urządzenia we Francji. „Jako generalny delegat rządu francuskiego dla zajętych terenów“ oświadczył de Brinon, „zakładam energiczny protest wobec takiego postępowania brytyjskiego lotnictwa i z oburzeniem je potępiam“.

Ambasador oznajmił, że od 25 października lotnicy angielscy zastrzelili z karabinów maszynowych 11 Francuzów, którzy zajmowali się pracą na polach, po wsiach i z daleka od wszelkich obiektów wojskowych. Poza tym jest większa liczba ciężko rannych. Tak naprzykład 29 i 31 października odniosły ciężkie rany dwie stare wieśniaczki. 2 listopada ostrzelali Anglicy karabinami maszynowymi pociąg osobowy, zabijając przy tym maszynistę oraz raniąc ciężko konduktora i palacza. Jednak dopiero 10 listopada osiągnęli lotnicy brytyjscy, jak się wyraził de Brinon, prawdziwy „rekord“. Zabili oni wieśniaka na polu i młodego mężczyznę, zranili chłopca 14-letniego i dziewczynę 15-letnią, oraz ostrzelali łódź rybacką podczas połowu śledzi przed Treport, przy czym również wielu członków załogi odniosło rany. Tego samego dnia inny brytyjski samolot, który później ku radości ludności został przez niemiecką baterię przeciwlotniczą zestrzelony, zabił z karabinu maszynowego czterech Francuzów i ranił wielu innych.

„Może“ — mówił w końcu de Brinon, „chodzi w tych czynach bohaterskich, którymi do tego jeszcze chwali się angielska rozgłośnia, o ofensywę zachodnią, której domagał się Stalin. Ja jednak mówię, że jest to ofensywa gangsterska która nie uszkodziła żadnych obiektów wojskowych, ale otworzyła Francuzom oczy na brytyjskie metody“.

Bombardowanie Tobruku

BERLIN, (DNB). Działania wojenne lotnictwa były skierowane, według doniesień DNB przeciwko umocnieniom w Tobruku oraz lotniskom angielskim na terytorium egipskim. Na lotnisku Bir Abu Smeith zniszczono bombami 5 przygotowanych do działania samolotów.

Kto rządzi w Stanach Zjedn. Ameryki Półn.

Konstytucja St. Zjednoczonych

III.

Kto chce urobić sobie pogląd na polityczne, prawne albo społeczne stosunki w dzisiejszych Stanach Zjednoczonych, musi wyjść od konstytucji Stanów z 1789, albowiem jest ona podstawą ustawą, regulującą i dziś jeszcze całe państwowe życie w tym kraju. Dokument ten, opracowany z niezmiernym trudem, stał się czymś w rodzaju ewangelii, uświęconym aktem, który Amerykanom musi zastąpić wszystko, co inne ludy ukształtowały w ciągu tysiącletniej tradycji, w połączych historycznych przeżyciach jako najistotniejszą własność swego narodu.

Prowizorium z 1777 okazało się nietrwałym, nie miało innej wartości, jak powiedział Waszyngton, jak tylko taką jaką przedstawia — anarchia. Gdy Stanom Zjednoczonym przypadły olbrzymie obszary między Jeziorem Górnym nad granicą kanadyjską aż prawie do Zatoki Meksykańskiej, od Oceanu Atlantyckiego aż do Missisipi, okazało się wkrótce, że dotychczasowy luźny związek nie dawał nawet w najskromniejszym zakresie gwarancji rozwiązania wyłaniających się zewsząd zadań państwowych. Rzeczywiście, lata do 1787 były najbardziej krytycznymi w historii Stanów, i znowu gospodarcze czynniki spowodowały nowy porządek rzeczy.

Handel w dawnych koloniach znajdował się w zupełnym upadku. Każdy stan kierował się własnymi interesami i prowadził własną politykę gospodarczą. Przed konkurencją bratnich stanów bronił się środkami, które wydawały im się najodpowiedniejsze. Na porządku dziennym były gwałtowne spory między poszczególnymi stanami. Kongres był bezsilny, przy czym stany odnosiły się do niego obojętnie. Nędza wzrastała, wybuchały powstania, upadek ogólnego dobrobytu był większy, niż nawet za czasów wojny z Anglią.

Swojego czasu wydano listy dłużne, sięgające poważnych kwot, a wartość ich spadła w takim samym stopniu, jak powaga Związku. Skutek był taki, że właściciele tych papierów, w obawie o stratę swych kapitałów, nie widzieli innej drogi ratunku, jak zdecydowane wystąpienie w obronie silnej władzy związkowej, albowiem tylko silna władza mogła uratować zagrożone pieniądze. Po stronie ich stali kupcy, którzy patrzyli trochę dalej, niż sięgały granice ich stanu ojczystego i obiecywali sobie wielkie gospodarcze korzyści, gdyby z trzynastu stanów, odgrodzonych od siebie wysokimi murami celnymi, udało się utworzyć jeden duży, jednolity obszar gospodarczy.

Liczni mali farmerzy odnosili się do tej myśli wrogo — reszta ludności zachowywała się biernie.

Cały świat patrzył z lekceważeniem na ten galimatias. Sądzono, że Anglia znowu wyciągnie ręce po kolonie, o ile pozwoli jej na to sytuacja w Europie.

W 1786 w Annapolis (stan Maryland) zebrali się posłowie pięciu stanów, by radzić nad wyjściem z opresji. Żądali zwołania ogólnego konwentu, który by dał Związkowi nową formę i opracował nowe przepisy konstytucyjne.

Kongres zgodził się na żądanie. Chodziło bowiem o byt ogólnego organizmu państwowego. Amerykanie mieli do wyboru albo nieograniczoną wolność poszczególnych stanów, która musiała doprowadzić niechybnie do gospodarczego załamania, lecz wcześniej czy później także do wystąpienia któregoś obcego mocarstwa, a co za tym idzie do utraty tak bardzo pożądanej wolności, albo też trzeba było zdecydować się na zorganizowanie władzy centralnej, mającej możliwości realizowania włożonych na nią zadań.

Konwent, o wyborze którego wnoszono, zebrał się 14 maja 1787 r. w Filadelfii, a gdy byli obecni reprezentanci siedmiu stanów, mogły być powzięte uchwały. Przewodniczącym wybrano generała z czasów wojny o niepodległość, Jerzego Waszingtona. Posłowie reprezentowali głównie sfery kupieckie kraju albo tych, którzy posiadali obligacje, i byli osobiście zainteresowani zmianą ustroju. Warstwy małych posiadaczy rolnych, które w reprezentacjach ludowych Stanów odgrywały poważną rolę, były i tym razem nieobecne.

Konwent miał pierwotnie tylko prawo opracowania wniosków w sprawie rewizji ustroju Związku oraz przedłożenia koniecznych poprawek z jednej strony kongresowi, a z drugiej parlamentom stanowym do zatwierdzenia lub odrzucenia. Mężowie w konwencie byli jednak mądrzejsi. Przewidywali z góry, że przy takiej partackiej robocie potwórzy się to, co było dawniej: że w nieskończonych debatach parlamenty poszczególnych stanów propozycje rewizji dokładnie oskubią i będą tak długo w nich dłubać, że nie pozostanie w nich nic ze projektowali autorzy; w ten sposób nigdy się nie dojdzie do zorganizowania mogącej pozytywnie działać władzy związkowej.

Konwent więc postanowił opracować nową konstytucję, która miała być przedłożona do decyzji nie kongresowi, ani też parlamentom stanowym, lecz bezpośrednio narodowi, naród bowiem odczuł na własnej skórze gorzkie skutki dotychczasowego chaosu. Spodziewano się że naród napewno będzie stawiał mniejszy opór, niż pilnujący zazdrośnie swoich prerogatyw politycy poszczególnych stanów, od których zresztą nie można się było spodziewać większego przeciętnego wykształcenia, niż od pierwszego lepszego człowieka z ulicy.

Praca zajęła konwentowi pięć miesięcy czasu. Trzydziestu dziewięciu posłów zatwierdziło wreszcie elaborat nowej konstytucji, która miała wejść w życie po uchwaleniu jej przez konwenty conajmniej dziewięciu stanów. Konwenty te jako ustawodawcze ciała miały być przez ludność poszczególnych stanów specjalnie wybrane w celu uchwalenia konstytucji. Zresztą prawo wyborcze było ograniczone, opierało się bowiem na majątku, tak że jedynie czwarta część dorosłych obywateli brała udział w wyborach. Przeciwko projektowi konstytucji głosowała jedna trzecia, w niektórych stanach prawie połowa głosujących.

Ratyfikacja przez mniejsze stany nastąpiła stosunkowo szybko; natomiast opór był bardzo duży w wielkich stanach na północy i południu, w Nowym Jorku i Wirginii, a Północna Karolina i Rhode Island uznały nowy system rządzenia dopiero z konieczności, gdy już obowiązywał po ratyfikowaniu go przez dziewięć stanów. Konstytucję, powiedział Adams, „wywalczyła miażdżąca konieczność z gardła broniącego się przed nią narodu". Weszła w życie 4 marca 1789.

Ta nowa konstytucja zaczyna się od dumnych słów: „My, naród Stanów Zjednoczonych, uchwaliliśmy i ustanowiliśmy tę konstytucję dla Stanów Zjednoczonych Ameryki, by utworzyć nierozerwalny Związek, przywrócić prawo, zabezpieczyć wewnętrzny spokój, dbać o wspólną obronę, pomnażać ogólny dobrobyt, i zagwarantować błogie skutki wolności sobie i naszym potomkom".

Jest ona kompromisem, przy pomocy którego probowano powiązać w miarę możności sprzeczne interesy poszczególnych grup obywateli, żądania partykularystów i centralistów, przy czym ominięto najdrażliwsze sprawy. Niektóre stany ratyfikowały ją jedynie dlatego, że spokojnie je zapowiedziano, iż konstytucja może być uzupełniona i zmieniona przez dodatki.

Już w konwencie spory przybrały charakter tak gwałtowny, że Franklin ostatecznie postawił wniosek rozpoczynania posiedzeń modlitwą, albowiem bez oświecenia przez Boga nie może opracować żadnej konstytucji. Zwolennicy „suwerenności" poszczególnych stanów głosili, że zorganizowanie zdolnej do życia władzy związkowej zagraża nietykalnym prawom stanów, ale i wolności obywateli amerykańskich, i że w ten sposób okrążnymi drogami wraca „tyrania" króla Jerzego III. Jeden z trybunów ludowych wywnętrzał się w 1788 na konwencie w Massachussets: „A teraz, moi panowie, pozwólcie mi poświęcić kilka słów wolności. O wolności, ty największe nasze dobro, ty najpiękniejsza nasza własności! Pod twoim znakiem chcę żyć — pod twoim znakiem umierać! Proszę mi wybaczyć, jeśli uronię łzę nad niebezpieczeństwem, które jej zagraża. Moi panowie, nie mogę patrzeć, jak się kala ten drogocenny klejnot, który jest droższy niż tysiące światów. Czy mamy się go pozbyć tak prędko? O nie!"

Jeśli to wszystko ma się na uwadze, trzeba konstytucję pomimo wszystkich jej słabych stron podziwiać. W niezmiernie ciężkiej sytuacji przymusowej, pod presją katastrofalnej sytuacji gospodarczej, mężowie konwentu opracowali, o ile wiedy było można, szerokie ramy dla zwarcia dawnych trzynastu kolonij, rwących się do odłączeniu od kraju ojczystego.

Konstytucja amerykańska działała skutecznie, dopóki trwał „okres kolonijny" Stanów Zjednoczonych. Wprawdzie wydawało się często, że pęczniejący coraz to bardziej korpus Stanów rozerwie na kawałki cienką szatę, narzuconą nań przez konstytucję, lecz wtedy zawsze ingerował najwyższy trybunał sądowy, o którym później będzie mowa. Stare się skrzętnie zacerować dziury oraz dopasować stare zasady konstytucji do nowych warunków.

W naszych czasach nie dopisuje już i „wentyl bezpieczeństwa", jakim jest najwyższy trybunał sądowy. Dziś Stany Zjednoczone, tak jak przed 1789, znajdują się w niedającym się w żaden sposób upiększyć niebezpieczeństwie anarchii gospodarczej i politycznej, jeśli nie znajdą dość siły i dobrej woli do stworzenia nowych podstaw dla swego bytowania jako naród i organizm państwowy.

Myślą przewodnią konstytucji z 1789 było zaprowadzenie podwójnego obywatelstwa państwowego. Każdy pozostaje wprawdzie obywatelem swego stanu, i ma względem niego obowiązki, ale ma je także, choć w mniejszym zakresie, w stosunku do Związku jako do całości.

Po ratyfikowaniu konstytucji uchwalono natychmiast dziesięć artykułów dodatkowych, w których uchwalono prawo wolności przekonań religijnych, wolności prasy i zgromadzeń, prawo nietykalności osobistej, domu i własności. Ostatni artykuł podkreślał wyraźnie: wszystkie prawa, które Związkowi Stanów Zjednoczonych przez konstytucję nie zostały wyraźnie przyznane, a poszczególnym stanom nie zostały zaprzeczone, zastrzeżone są poszczególnym stanom i narodowi.

Wprawdzie Związek miał poszczególnym stanom przynieść korzyści, jednak odsłupiły one ze swoich praw jedynie tyle, ile wydawało im się koniecznym do osiągnięcia celu.

Zobaczymy później, że to zasadnicze nastawienie uniemożliwia aż do dnia dzisiejszego prowadzenie skutecznej polityki rządu związkowego i że centrala, celem przeprowadzenia jakiejś, jej zdaniem koniecznej, akcji, chwyta się najryzykowniejszych środków.

Naczelnie konstytucja przyjęła zasadę potrójnej władzy: ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej, a jedna pilnuje drugiej. Wzorowano się wprawdzie na Anglii, lecz trzeba dodać, że Anglia nie posiada sztywnej konstytucji, jaka powstała w Ameryce, albowiem państwowe życie angielskie kształtowało się na podstawie precedensów, zwyczajów i kilkusetletniej tradycji. Nadto w charakterze Anglików jest nienawiść do programów opartych na przesłankach filozoficznych i jakichkolwiek systemów; raczej improwizują i odkładają wszystko do chwili, gdy trzeba działać. Ustawy angielskie są niewyraźne, można je naciągać oraz wyjaśniać, a nadto parlament, posiadający pełnię „praw narodu", może według swego uznania wydawać ustawy jakie chce, albo też je znosić. Może zmienić następstwo tronu, może zmienić formę rządu, oddziaływać na działalność sądów, słowem, jak się mówi, „może robić wszystko, z wyjątkiem przemiany mężczyzny w kobietę i naodwrót".

W Ameryce taka pełnia władzy parlamentu jest nieznana. Nadewszystko, w Stanach Zjednoczonych kongres jest wprzęgnięty w sztywne ramy konstytucji. Nie może uczynić kroku poza granice ustalone przez konstytucję; w dodatku celem przeciwwagi postawiono mu u boku władzę wykonawczą i sądowniczą. Najwyższą i decydującą władzę posiada naród, który może uchwalać każdą ustawę w formie zmiany konstytucji.

Poszczególne stany przelały na centralę prawo wydawania zarządzeń, mających życiowe znaczenie dla całości, w sprawach polityki zagranicznej, zawiadywania wojskiem i flotą, sądownictwa związkowego, handlu zagranicznego i międzystanowego, ale nie wyrzekały się do gospodarczych stosunków pojedyńczych stanów, aczkolwiek właśnie na tym polu zachodziła konieczność uregulowania ogólnego.

Zachodziły więc i stale zachodzą wypadki, że na zarządzenie centrali patrzy się pod kątem widzenia: czy też centrala miała prawo je wydać, czy też należą do kompetencji stanu, innymi słowy, czy są ważne, czy też nie, a więc czy należy ich słuchać, czy nie.

To zasadnicze nastawienie Amerykanina względem centralnego rządu było, jak jeszcze zobaczymy, powodem, że Roosevelt nie udało się zrealizować gospodarczych planów.

Dział przekazania centrali regulowanie waluty, prawa autorskiego i patentowego, pocztownictwa, oraz pobieranie podatków na wymienione cele i na utrzymanie rządu związkowego. Wreszcie należy nadmienić, że w wydanych później dodatkach do konstytucji ustalono, iż zadaniem centrali jest obrona każdego obywatela przed „nieprawidłowym" albo uchybiającym równości ustawami poszczególnych stanów.

LENINGRAD

Z VIIPURI DO RAJAJOKI.

HELSINKI, w listopadzie. Z Viipuri (Wyborg) prowadzi w kierunku południowowschodnim do Leningradu stara droga wojskowa. W ciągu stuleci szły tą drogą w tym i tamtym kierunku liczne zastępy, zbrojni rycerze szwedzcy, tłum wojsk moskiewskich i jazda fińska, i zawsze był terenem walk przesmyk karelski. Stąd uderzyły Sowiety podczas kampanii zimowej w kierunku Viipuri, tutaj podczas tych gorących tygodni ostatniego lata Finowie w odważnym przeciwnatarciu intruza w kierunku Leningradu. W bok od tej drogi znajduje się Porlamppi, gdzie żołnierze Mannerheima spędzili do kotła dwie rosyjskie dywizje i zniszczyli je. Jeszcze obecnie wzdłuż drogi rdzewieją stalowe szkielety rosyjskich czołgów, a po zaroślach leży porzucona przez uciekających broń i mundury, czekają na uprzątnięcie całe tabory. Działa i materiał wojenny. Spotykamy sowieckie samochody ciężarowe, jednakże ze znakami fińskimi — zdobycz wojenna. Spotykamy długie szeregi jeńców. Spotykamy kolumny wozów ciężarowych, wiozących żołnierzy, zaopatrzenie, amunicję dla walczących wojsk.

SUMMA.

Summa. Nazwa ta brzmi w Finlandii jak pieśń bohaterska z dawnych przedhistorycznych czasów, choć nie minęły jeszcze dwa lata, od kiedy jest na ustach wszystkich. Summa to Termopile kampanii zimowej, miejsce, gdzie garstka strzelców fińskich przez 2 miesiące stawiała czoło przygniatającym siłom wroga, dopóki nie zabrakło granatów i amunicji. Teren jest lesisty, z nielicznych włosek pozostały tylko szczątki murów, a na paleniskach rośnie gąszcz krzaków. Im bliżej dawnych pozycyj fińskich, tym rzadszy jest las, potem znika; siercą ku niebu okaleczałe pnie, a ziemia jest poryta niezliczonymi lejami. Widać jeszcze schrony betonowe i okopy ziemne, w których zaryła się mieczdzie fińska, stające do beznadziejnej walki, gdy 460 paszcz ciężkich ognlem szczęło grzmieć na szerokości 4000 m. Krajobraz jak pod Verdun, niewiarygodnie, bezgranicznie wymowny w swoim milczeniu. Ziemia nasiąkła tu krwią tysięcy mężów fińskich, dziesiątków tysięcy ich wrogów. W jednym miejscu Sowiety wzniosły pomnik dla swych poległych oficerów broni pancernej, otoczyły go płotem z gąsienic czołgów, i upiększyły ukradzionym nagrobkami, na których krzyż zastąpiono gwiazdą sowiecką. Tu powinien być inny pomnik, oddający cześć fińskim żołnierzom — sparańczykom, którzy wiernl prawom ojczyzny pozostali na miejscu, na którym kazano im trwać. Przez 2 miesiące bolszewicy bili w te pozycje, zanim otworzyli sobie drogę. W sierpniu Finowie potrzebowali tylko 24 godzin na ich zdobycie.

WÓWCZAS...

W domu wiejskim, znajdującym się obok drogi, znajduje się kwatera dowództwa dywizji, której udziale przypadła decyzja na przesmyku karelskim. Nazwisko jej dowódcy, pułkownika Pajari, zaane jest dziś każdemu dziecku w Finlandii. Pułkownik jest bożyszczem swych żołnierzy. Pokazuje nam na mapie drogę, którą w sierpniu przebyła dewizja, prąc nieustannie naprzód. Do frontu sowieckiego, przez lasy i bagna, przez rzeki i linie pozycyj betonowych, bez pomocy czołgów, wbito klin głębokości 150 km. Wyniki tem, napawającym dumą, było 69 nieprzyjacielskich czołgów, 60 armat, 4.000 jeńców i 8.000 poległych bolszewików; artyleria przeciwlotnicza oraz samoloty myśliwskie zestrzeliły na odcinku dywizji 120 samolotów. Z dwoma pułkami, które rymi dziś dowodzi, Pajari już podczas kampanii zimowej cieszył się zniszczył na północ od jeziora Ładoga 2 dywizje przeciwnika. Wtedy — opowiada — nie mieliśmy obrony przeciwlotniczej i przeciwczołgowej, mało artylerii i niewiele amunicji. Dziś jest zupełnie inaczej. Skorzystaliśmy z doświadczeń niemieckich. Moi chłopcy są niezrównani w walkach leśnych, a żołnierze z miasta obsługują broń techniczną.

POD KRONSZTADTEM.

Z gołych wzgórz jest niezwykły widok w dal. Z lewej strony wznoszą się zielone kaliny lasów, a przez wyjęt śelete i ciemnozielone, spoza nich, morze, na którym sarysowuje się zielony sierp wyspy kronsztackiej. A dalej przed nami sterczą na dalekim horyzoncie między białymi chmurami pożarów wieże i kopuły. Tam leży Leningrad, a najwyższa z kopuł to napewno kopuła katedry św. Izaka, symbol dawnego Petersburga. Patrzymy przez szkła polowe: w stalowo jasnym powietrzu jesienym rysują się ostro wyspy, brzeg morski, linie domów, a nad nimi wysoka kopuła. Niedaleko od nas jest tabliczka z napisem literami rosyjskimi: „Leningrad 19 km." Gdzieś z dołu dochodzi do nas głuchy odgłos strzałów artylerii fińskiej.

Pozycja w najdalej wysuniętych okopach. Strzelcy fińscy doszli tutaj prawie do samego brzegu lasu; między drzewami znajdują się zręcznie zamaskowane gniazda karabinów maszynowych i jamy strzelców. Pod nami, zaledwie o 50 m. leniwo płynie rzeczka, od której otrzymała nazwę wieś po tamtej stronie — Rajajoki. Z tamtej strony jest wróg. W peryskopie widać wyraźnie na świeżo wyrzuconej ziemi, rozbity punkt obserwacyjny, przewróconą czołg sowiecki. Nie widać najmniejszego ruchu, żaden głos nie dochodzi stamtąd do nas, jak wymarła jest mała włoska; resztki jej murów i osmolone od pożaru kominy stanowią rażący kontrast z soczystą zielenią łąk. Młody fiński oficer artylerii wypatruje bystrym wzrokiem; na młodej świeżej twarzy jego nie drgnął ani jeden muskuł. Wydaje pogłosem rozkazy, żołnierz biegnie schylony przez las, miękkie podeszwe leśnego tłumi jego kroki. Nad krajobrazem unosi się melancholijna cisza słonecznego jesiennego odwieczerza. O tej porze zaczynają się w lesie fińskim łowy. Ale dziś mężowie Finlandii urządzają tu inne łowy, na których chodzi o śmierć lub życie.

GRZMIĄ ARMATY.

Ciszę przerywa głuchy wystrzał, nad głowami naszymi słyszymy gwizd, a po tamtej stronie, wśród ruin wsi, tryska ku niebu wysoka chmura kurzu. Zaczyna się koncert wieczorny, staje się żywszy, dołącza się coraz więcej głosów, jasnych i głuchych, z tamtej strony przychodzi odpowiedź, a naboiców ryczą ponad zatoką ciężkie kufry artylerii fortecznej. Cały las ożył, daleko na naprzeciw bryzgają wysokie fontanny ziemi.

W ostatnich dniach przeciwnik przedsięwziął tylko słabe przeciwnatarcie, wzrastające osłabienie wroga udzieliło się frontowi karelskiemu, albowiem dobrze wie, że tu, gdzie stoją strzelcy fińscy, trudno o przełamanie, tak samo jak na całym tym półpierścieniu żelaznym okalającym Leningrad, który niemieckie wojska ujęły w żelazne kleszcze.

Krwawe słońce zapadło za lasy W bladym, niezwykłym świetle wszystkie przedmioty rysują się jeszcze raz ostro. Z wysokiego punktu ponad lasem podążają promienie, które zorza północna, grające wszystkimi kolorami tęczy, rozsiewa po ciemnym niebie nad nami. Widzimy teraz, że czerwień na południowowschodzie to nie zorze wieczorne — łańcuch ogromnych pożarów ciągnie się od Kronsztadtu aż hen, daleko, gdzie musi znajdować się Leningrad. Ku niebu wzbijają się rakiety, smugi świetlne pocisków artylerii przeciwlotniczej przecinają ciemności, błysk i płomienie na ziemi mówią o nocnej pracy niemieckich bomb i granatów.

Wydaje się, że wszędzie zapanowało życie, wszędzie widać blade błyski na wieczornym niebie. Głuchy trzask uderzeń huczy ponad wodą.

Siedzimy przy kolacji u dowódcy. Jedzenie jest proste — kapuśniak z kotła żołnierskiego, chleb, ser i tyk świeżej wody. Panuje urodzysty radosny nastrój. Naokoło odważne, opalone na brunatno twarze, wesele młodzieńcze niemieckie. Z pokoju sąsiedniego słychać muzykę i śpiew. Tenor opery z Helsinek śpiewa melancholijne fińskie pieśni ludowe, które opiewają wielkie lasy i śniące jeziora, piękną ojczyznę i umieranie żołnierza. Błękitne oczy mężów naokoło stołu patrzą w dal, stają się głębokie. Wspaniały jest ten naród, który to na ziemi karelskiej walczy o swą wolność i przyszłość.

(Dr. Werner Hegemann, „Deutsche Zeitung im Ostland", nr. 90. Skrót.).

„W jaki sposób Anglia może zwyciężyć?“

Amerykańska recepta na wygranie wojny

„Das Reich“ Nr. 43.

(DEM). „Czy niemieccy dowódcy nie są zbyt pewni siebie. Jeśli zmotoryzowane kolumny Hitlera próbują wykonać w ciągu 30 do 90 dni zadanie, na wykonanie którego Hindenburg i Ludendorff potrzebowali dwóch i pół lat“. W ten sposób określił w sierpniu rzeczoznawca amerykański w czasopiśmie „The Atlantic“ widoki kampanii wojennej przeciwko Sowietom.

Gdy wojna na wschodzie przetrwała 90 a nawet 120 dni, rzeczoznawcy przypuszczali że atak został powstrzymany. Opinia angielska głęboko odetchnęła, a niektórzy optymiści poczynali już nawet cichutko triumfować: Nareszcie popełnił Hitler błąd decydujący. Teraz musi go spotkać los Napoleona.

Los ten w Anglii przepowiedziano Wodzowi Niemiec już 9 kwietnia ubiegłego roku. Sam Churchill oświadczył wówczas, że Norwegja stanie się równie fatalną dla Adolfa Hitlera jak ongiś była nią Hiszpania dla Napoleona. Zapomniał zresztą prędko o tym proroctwie, opinia zaś angielska była dostatecznie delikatną, by mu o tym nie przypominać.

Raptem stworzyły się na wschodzie bardziej przekonywujące możliwości porównawcze w stosunku do wydarzeń historycznych. Czyż nie było posuwanie się wojsk niemieckich wolniejszym, niż to angielscy rzeczoznawcy z rozkładu jazdy Wodza Niemiec odczytali? I opór bolszewicki bardziej zdecydowany, niż się tego ktokolwiek mógł spodziewać? Nawet odstępowanie Sowietów było uważane za swoiste posunięcia strategiczne. W tych dniach brytyjskie ministerstwo informacyjne zrezygnowało nawet z wawrzynów któremi się okryło po klęsce Dunkierki i oświadczyło wspaniałomyślnie, że odwrót Timoszenki „nie ma równego sobie w historii wojen“, a więc znaczy to, że prześcignął nawet Dunkierkę. Jesteśmy zbyt uprzejmi by temu zaprzeczyć.

Coprawda trwało to dość długo nim się angielska opinia publiczna wreszcie dowiedzieć mogła o zniszczeniu ostatniej dotychczas jeszcze nie naruszonej grupy sowieckiej. Gdy wielka ofensywa niemiecka już dawno była rozpoczęta i los marszałka Timoszenki dawno już został przesądzony, podawały dzienniki angielskie, że marszałek sowiecki dąży do kontrofensywy i znajduje się w odległości armatniego wystrzału od Smoleńska, że Woroszyłow atakuje Niemców pod Leningradem, zaś Budienny zatrzymał posuwanie się wojsk niemieckich za Dnieprem. Rzeczoznawcy angielscy nie posiadali już prawie żadnej wątpliwości co do tego, że front na wschodzie zaczyna się stabilizować. Było to najlepsze czego się można było spodziewać. Wszystko zdawało się świadczyć, że tym razem dowództwo niemieckie rzeczywiście przeliczyło się ze swoimi siłami.

Jednak niemożliwość stała się rzeczywistością. Ostatnie nienaruszone oddziały wojsk rosyjskich zostały zniszczone i rozbite. Nadzieje pokładane na sprzymierzeńca ze wschodu rozwiały się w niwecz. Znowu tak samo jak w Norwegii, jak i w kampanii wschodniej szanse wojenne odwróciły się. Czy ma to rację bytu, by jeszcze bolszewików popierać? Co by to było gdyby pozostawić ich własnemu losowi?

Rzeczoznawca amerykański zajmował się w swoich rozważaniach już w sierpniu możliwością podobnego rozwoju wypadków i zastanawiał się nad tym, jakie stanowisko ma zająć Anglia w wypadku rozbicia bolszewików. Nie pozostawało jej nic więcej i nic mniej, tylko obrona wyspy brytyjskiej. To zadanie jest ważniejsze od wszystkich innych. „Brytyjczycy mogą zwiększyć swoje widoki na zwycięstwo — pisał on dalej — gdy będą rozporządzali taką ilością bombowców, by móc zagrażać niemieckiemu systemowi transportowemu, niemieckim dokom, objektom przemysłowym i portom na terenach okupowanych“.

Amerykanin ten bowiem, jak zresztą wielu jego ziomków jest zdania, że naród niemiecki jest mniej wytrzymały od Anglików. „Ani armia niemiecka, ani też naród nie potrzebowały dotychczas wykazywać swoich uzdolnień w wytrzymywaniu ciosów“. I to jest prawdą. Żołnierze niemieccy nie potrzebowali sami nigdy ciosów znosić, gdyż zawsze i wszędzie zadawali ciosy. Dlatego też i naród niemiecki był zawsze więcej ochraniamy od ciosów wojennych niż Anglia. Czyżbyśmy dlatego byli mniej wytrzymali? Na to pytanie odpowiedział przed wieloma miesiącami Minister Rzeszy dr. Goebbels w czasopiśmie „Das Reich“: „Nie zostaliśmy jeszcze dzięki Bogu wystawieni na tę ciężką próbę co Anglicy w Londynie, w Bristolu, w Plymouth lub też w Coventry — ale wytrzymać, gdy chodzi o nasze życie narodowe, wytrzymalibyśmy to również. Dowiedliśmy tego podczas wojny światowej“.

Czyżby więc blokada i wojna powietrzna były jedynymi atutami, które obecnie przyznawał brytyjskim wojownikom przychylnie dla nich usposobiony rzeczoznawca amerykański? Czyż nie posiada on dla nich skuteczniejszej, bardziej umotywowanej pociechy, gdy są oni osamotnieni w Europie i gdy jedyną możliwość wygrania wojny, dostarczając broń Stalinowi i pomagając w ten sposób przelewaniu krwi przez bolszewików, przegrali? Amerykanin widzi dla nich tylko jedno wyjście: „Brytyjczycy mogą Niemców pobić, jeżeli przypuśćmy że utrzymają blokadę oceanów i podwoją ataki powietrzne“. Reszty ma dokonać propaganda w sposób bardzo prosty: „Najlepszą metodą wywołania opozycji przeciwko Hitlerowi w krajach okupowanych, jest przekonanie tych krajów o możliwości brytyjskiego zwycięstwa“. Lecz w jaki sposób można tego dokonać, gdy Anglicy są pobici nie tylko na wschodzie, lecz ponoszą ciężkie straty również w powietrzu i na morzu?

Rzeczoznawca amerykański nie wie jak tego dokonać. Jest on jednak gotów, by podszczuć tępych fanatyków i zuchwałych przestępców przeciwko władzom niemieckim na terenach okupowanych, oraz byłych sprzymierzeńców brytyjskich obecnie bezbronnych, podjudzać przeciwko wojskom niemieckim, gdyż Anglicy sami, nawet przy uzbrojeniu nadesłanym z Ameryki, nie mogą się odważyć przy użyciu swych sił wojskowych zaatakować Niemcy na kontynencie. To, do czego Anglicy, wraz ze wszystkimi swymi statkami wojennymi, samolotami, tankami i ciężkimi działami, czują się zbyt słabi, tego ma dokonać garść czeskich lub serbskich złoczyńców, uzbrojonych w pistolety. Tymczasem, zaznacza dalej Amerykanin, „Zjednoczone Królestwo, musi się ratować własnymi siłami, koncentrując je wszystkie do obrony wyspy brytyjskiej“. Wówczas zajdzie kiedykolwiek możliwość użycia angielskich sił zbrojnych, by odzyskać utracone terytorium. Kiedykolwiek, może i gdziekolwiek... „Jeżeli ta koncepcja strategiczna jest prawidłową, to angielski wydział obrony powinien swoje ataki na Niemcy znacznie wzmóc, poza tym zaś dbać o to, by połączenie Anglii z Ameryką było wolne od przeszkód, by straty w tonażu się zmniejszały, by się obrona przeciwlotnicza w Anglii coraz bardziej zwiększała, pozostałe zaś siły wojenne muszą być użyte do ochrony dróg morskich imperium, przy czym zabezpieczenie cieśniny Malakki oraz zatoki Perskiej jest ważniejsze niż kanał Sueski i wschodnie drogi śródziemnomorskie“.

Przepis ten wydaje się jednak nawet Anglikom zbyt prosty. Wypróbowali go zresztą. Rezultat był niezadawalający i będzie w przyszłości coraz mniej zadawalający. Możliwości bowiem zbrojeniowe Niemiec wzrosły w sposób, którego nikt nie mógł przewidywać i wzrastają stale z dnia na dzień. Rząd brytyjski nie chce tego uznać, gwarectwa brytyjskie jednak — czy to pod wpływem sowieckiej propagandy, czy też własnego przekonania, nie zmienia to wcale postaci rzeczy — wypowiadają w pełnych gniewu przemówieniach swoje rozczarowania i troski z powodu zdradzenia bolszewików przez rząd brytyjski, zarzucając, że niektórzy członkowie gabinetu przeszkodzili utworzeniu się drugiego frontu, powodując w ten sposób okropną sytuację, w której się Anglia obecnie znalazła.

Tak wygląda jedyna realna możliwość, którą widzi rzeczoznawca amerykański dla Anglików na wypadek upadku Sowietów. Obrona wyspy własnymi siłami jest trudna i niebezpieczna również i w tym czasie gdy Niemcy maszerują na wschód. Tak, nawet właśnie dlatego. Gdyż jest prawdą to co jeden z żołnierzy niemieckich powiedział do swego kapitana po przejściu Dniepru: „Czym dalej maszerujemy na wschód, tym bliżej jesteśmy od ojczyzny i od zwycięstwa“. Od zwycięstwa nad Anglią również.

Bekanntmachung — Obwieszczenie

ueber die Einfuehrung von Lebensmittelkarten im Bereich des Generalbezirks Litauen vom 10. November 1941

Ganz Europa ist aufgerufen zum Kampf gegen den Bolschewismus. Der deutsche Soldat wird die Entscheidung in Kürze mit der Waffe herbeigeführt haben. Das litauische Landvolk aber mobilisiert den Boden für die Versorgung der Armee und der Bevölkerung. Es gilt, so sparsam wie möglich mit den Vorräten umzugehen und mit ihnen hauszuhalten. Im Interesse einer gerechten Versorgung und einer gleichmässigen Verteilung der Lebensmittel ordne ich hiermit folgendes an:

§ 1.

Für den Generalbezirk Litauen wird mit Wirkung vom 1. Dezember 41 die Ausgabe aller wichtigen Lebensmittel auf Karten erfolgen.

§ 2.

Mit der Durchführung des Kartensystems habe ich die Versorgungs- und Verteilungsstelle, Abteilung Ernährung, beauftragt.

§ 3.

Verstösse gegen diese Anordnungen werden unter Strafe gestellt.

Der Generalkommissar
in Kauen
(gez.) Dr. v. RENTELN.

Kauen, 10.XI. 1941.

w sprawie wprowadzenia kart żywnościowych na obszarze Generalnego Okręgu Litwy.
z dnia 10 listopada 1941 r.

Cała Europa wezwana jest do walki z bolszewizmem. Żołnierz niemiecki wkrótce uzyska orężne rozstrzygnięcie. Włościaństwo zaś litewskie przygotowuje grunt dla wyżywienia armii i ludności cywilnej. Należy więc możliwie najoszczędniej obchodzić się i gospodarować zapasami. W interesie słusznego zaopatrzenia i równomiernego podziału produktów żywnościowych zarządzam, co następuje:

§ 1.

Wydawanie wszystkich ważnych produktów żywnościowych dla Generalnego Okręgu Litwy będzie uskuteczniane na podstawie kart, z mocą obowiązującą od 1 grudnia 1941.

§ 2.

Przeprowadzenie systemu kartkowego poruczyłem urzędowi zaopatrzenia i podziału, oddział wyżywienia.

§ 3.

Wykroczenia przeciwko niniejszemu zarządzeniu będą karane.

Generalny Komisarz w Kownie
podp. Dr. v. RENTELN.

Kowno, 10.XI. 41.

—ooo—

Bekanntmachung — Obwieszczenie

ueber Kleinverkaufspreise von Normalzuendhoelzern vom 22.10. 1941

Gemäss § 4 der Allgemeinen Anordnung über die Preis- und Lohngestaltung im Ostland vom 11. September 1941 (Verkündungsblatt Nr. 7) bestimme ich für die Generalbezirke Litauen und Lettland mit Wirkung vom 1. November 1941 einen Kleinverkaufspreis für Normalzündhölzer von 0,02 RM je Schachtel. Auf den Kleinverkaufspreis erhält der Grosshandel einen Rabatt von 15%, der Kleinhandel einen Rabatt von 10%. Bei Lieferungen des Grosshandels an den Kleinhandel hat der Grosshandel den Kleinhandel ebenfalls einen Rabatt vom 10% zu gewähren.

Der Reichskommissar für das
Ostland
In Vertretung gez. FRUENDT.

Riga, 22 Oktober 1941.

z dnia 22.10 1941
w sprawie cen zapałek w sprzedaży detalicznej.

Zgodnie z § 4 Ogólnego Zarządzenia z 11 września 1941 (Dziennik Ogłoszeń Nr. 7) w sprawie kształtowania cen i wynagrodzeń w Kraju Wschodnim ustanawiam dla Generalnych Okręgów Litwy i Łotwy cenę detaliczną normalnych zapałek na 0.02 RM za pudełko, z mocą obowiązującą od 1 listopada 1941. Handel hurtowy otrzymuje 15 proc. rabatu od ceny detalicznej, handel detaliczny 10 proc. rabatu. Przy dostawach handlu hurtowego uskutecznianych dla handlu detalicznego, winien handel hurtowy również zagwarantować rabat w wysokości 10 proc. handlowi detalicznemu.

Komisarz Rzeszy dla Kraju
Wschodniego
w zastępstwie FRUENDT

Ryga, 22 października 1941.

—ooo—

Bekanntmachung № 1

Über Preise für Seifenerzeugnisse

Gemäss § 4 der Allgemeinen Anordnung über die Preis- und Lohngestellung im Ostland vom 11. September 1941 (Verkündungsblatt Nr. 7) bestimme ich für die Generalbezirke Litauen und Lettland die folgenden Höchstpreise, die ab 24. Oktober 1941 gelten:

1)	Verkaufspreis d. Fabrik je 100 St. RM	Verkaufspreis d. Grosshandels je 100 St RM	Kleinverkaufspreis RM
Einheitsseife . . . . 80 g.	7.—	8.—	0.10
Kernseife . . . . 100 g.	7.—	8.—	0.10
Waschenpulver . . . . . . 150 g	12.—	13.60	0.17
Rasierseife . . . . 50 g.	10.50	12.—	0.15

Rasierseifenpulver für Friseurs, je kg RM 1.70.

2) Die Preise verstehen sich frachtfrei Bahnstation des Käufers, in den Fabrikorten frei Haus, einschl. Verpackung. Die Fracht ist von Verkäufer zu verauslagen und von der Rechnung abzusetzen. Rollgeld darf bei frei—Haus—Lieferungen nicht erhoben werden.

3) Die Hersteller haben die bei der Herstellung der Einheitsseifenerzeugnisse anfallenden Kosten und Erlöse getrennt von der Herstellung der übrigen Waren ihren Produktionsprogrammes zu erfassen und für die Zeit vom 1. Oktober 1941 bis zum 31. Dezember 1491 zum 15. Januar 1942 abzurechnen. Die Abrechnungen sind bis zu diesem Zeitpunkt dem Herrn Reichskommissars für das Ostland einzureichen.

Der Reichskommissar für das
Ostland
In Vertretung gez. FRUENDT.

Riga, den 24. Oktober 1941.

Obwieszczenie № 1

w sprawie cen wyrobów mydlarskich

Zgodnie z § 4 Ogólnego Zarządzenia z 11 września 1941 (Dziennik Ogłoszeń Nr. 7) w sprawie kształtowania cen i wynagrodzeń w Kraju Wschodnim ustanawiam dla Generalnych Okręgów Litwy i Łotwy następujące ceny maksymalne, ważne od 24 października 1941 r.:

1)	Cena sprzedaży fabryki za 100 sztuk RM	Cena sprzedaży handlu hurtowego za 100 sztuk RM	Cena handlu detalicznego RM
Mydło normalne . . . . . 80 gr.	7.—	8.—	0.10
Mydło jądrowe . . . . . . 100 gr.	7.—	8.—	0.10
Proszek do prania . . . . 150 gr.	12.—	13.60	0.17
Mydło do golenia . . . . 50 gr.	10.50	12.—	0.15

Proszek mydlany do golenia dla fryzjerów za 1 kg. 1.70 RM.

2) W cenach nie są uwzględnione koszty przewozu do stacji kolejowej kupującego, a w miejscach fabrycznych do domu łącznie z opakowaniem. Sprzedający ponosi koszta przewozu i potrąca je od rachunku.

Przy dostawach do domu nie wolno żądać kosztów przesyłki.

3) Powstające przy produkcji wytworów mydła normalnego koszta i dochody ze sprzedaży winni producenci ewidencjonować oddzielnie od produkcji innych towarów swojego programu wytwórczego i zrobić do 15 stycznia 1942 obliczenia za czas od 1 października 1941 do 31 grudnia 1941 r. Obliczenia należy do tego terminu przedłożyć Panu Komisarzowi Rzeszy dla Kraju Wschodniego.

Komisarz Rzeszy dla Kraju
Wschodniego
w zastępstwie FRUENDT.

Ryga, 24 października 1941.

Wiadomości z Wilna

16 Listopad

NIEDZIELA
Edmunda B.

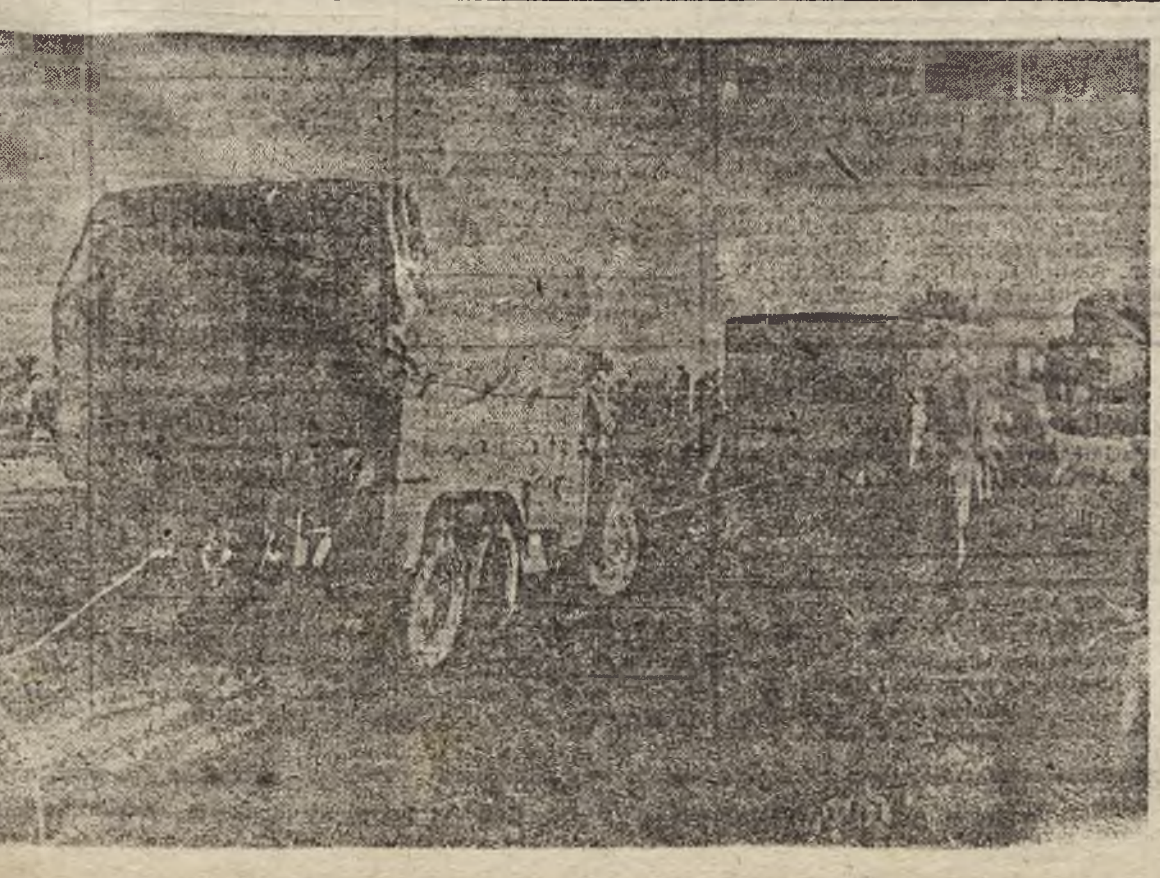
Wschód słońca g. 7.24
Zachód „ „ 16.05

— GODZINY URZĘDOWANIA W KOMENDZIE POLICJI. W komendzie policji ustalono następujące godziny urzędowania: od 8 do 13 i od 15 do 18.

— OGRANICZENIE SPRZEDAŻY LEKARSTW. Podług zarządzenia władz następujące lekarstwa mogą być sprzedawane w aptekach tylko na podstawie oryginalnych recept lekarskich: Acetonum, Acid. citrinum, Acid. lacticum, Acid. tartaricum, Adeps lanae, Bismuthum et sales ejus, Borax, Bromum et sales ejus, Chininum et sales ejus, Coffeinum et sales ejus, Glycerinum, Kreosolum, Oleum lini, Oleum olivarum, Oleum ricini, Theobrominum et sales ejus. (t)

— POCZĄTEK NAUKI W INSTYTUCIE OŚWIATY DLA DOROSŁYCH. W poniedziałek dn. 17. XI. 1941 r. o godz. 18-ej rozpoczynają się zajęcia na następujących wydziałach Instytutu: administracyjnym, handlowym, technologicznym, zakresu gimnazjalnego, buchalteryjnym, pisania na maszynach i stenografii. Inne wydziały uruchomione będą później. Słuchacze, którzy złożyli ankiety, winni zgłosić się w lokalu Instytutu, ul. Šv. Ignoto (Ignacego) 3 dn. 17. XI 1941 r. o g. 18-ej.

— KOMUNIKAT. Wszystkie osoby, które dotychczas nie odebrały pieniędzy za rzeczy sprzedane *w sklepach komisowych Wileńskiego Handlu Państwowego, a później Handlu Towarami Przemysłowymi (Pramprekyba)* proszone są o przybycie *do dn. 30. XI. b. r. do Biura Handlu Towarami Przemysłowymi,* Uosto (Portowa) 3 w godzinach urzędowych celem odbioru pieniędzy. Pretensje zgłoszone w czasie późniejszym nie będą uwzględniane.



Tak wygląda droga po której prowadzi się ofensywę na wschodzie. Ciężki ciągnik wyciąga pogrążone samochody ciężarowe z trzęsawiska.

Na froncie wschodnim



Zniszczony sowiecki materiał wojenny.

Zawiadomienie

W związku ze wzrostem produkcji torfu organizuje Państwowy Trust Przemysłu Torfiarskiego w porozumieniu z Trustem Materiałów Budowlanych, Trustem Tekstylnym, Zarządem źródeł energetycznych i „Pienocentrasem", organizuje 3-miesięczne kursy w Kownie, celem przygotowania fachowych pracowników dla dobywania torfu.

Kursy będą posiadały dwa oddziały:

1) dla kierowników i nadzorców robót,

2) dla maszynistów i palaczy.

Na kursy będą przyjmowane osoby, które ukończyły przynajmniej szkołę powszechną. Pierwszeństwo mają ci, którzy już pracowali w przedsiębiorstwach torfiarskich.

Okręgowi dyrektorzy Państwowego Trustu Przemysłu Torfiarskiego wybierają potrzebną dla przedsiębiorstwa dobywania torfu liczbę kandydatów i przesyłają ich podania wraz ze świadectwami szkolnymi do Państwowego Trustu Przemysłu Torfiarskiego do 23 listopada br. Pozostałe trusty, przedsiębiorstwa i inne stowarzyszenia Zarządu źródeł energetycznych i „Pienocentrasu" wysyłają podania wybranych kandydatów ze świadectwami szkolnymi do ich zarządów głównych. Osoby, które chcą wziąć udział w kursach, a mieszkają w większej odległości od przedsiębiorstw, wysyłają swoje podania wraz ze świadectwami szkolnymi bezpośrednio do Państwowego Trustu Przemysłu Torfiarskiego w Kownie.

Dla uczestników kursu będzie przygotowane wspólne mieszkanie, a dla tych, którzy nie są zatrudnieni, będzie zapewniona zapomoga dla opędzenia kosztów utrzymania w Kownie. Pracownicy, którzy zostaną służbowo wysłani na kursa, otrzymują swoje pobory od przedsiębiorstw, w których są zatrudnieni.

Po ukończeniu kursów muszą uczestnicy kursów najmniej przez trzy miesiące odsłużyć w przedsiębiorstwach tych urzędów, które ich odkomenderowały i które udzieliły im wsparcia, przy czym potrąci się im z ich poborów tylko 30 proc. otrzymanej zapomogi.

Osoby, które nie ukończą kursów, albo te, które po ukończeniu kursów nie odsłużą przepisanych 3 miesięcy muszą zwrócić udzieloną im zapomogę (pobory).

O przyjęciu i terminie przybycia zostaną przyjęte na kurs osoby zawiadomione przez rozgłośnię krajową w Kownie, w dniu 25 i 27 listopada br.

Przyjęte na kurs osoby muszą przywieść ze sobą własną pościel.

PAŃSTWOWY TRUST PRZEMYSŁU TORFIARSKIEGO.

Podziękowanie

Wszystkim krewnym, znajomym i życzliwym, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi podczas pogrzebu drogich zwłok

† **JADZI SZYMKOWSKIEJ**

a w szczególności przewielebnemu ks. Kozakowi, Siostrom Nazaretu, p.p. Miedzianowskim, p. [illegible]endzinowi, p. Michałowskiej oraz uczennicom gimn. Nazaretu i jej najbliższym koleżankom, które bezinteresownie wzięły czynny udział dnia 12. XI. 1941 r. w pogrzebie mojej kochanej córeczki Jadzieńki — składam najgłębsze staropolskie podziękowanie „Bóg zapłać"

MATKA.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci

† **Stanisławy z Rukowiczów-Kuczkowej**

odbędzie się uroczysta Msza św. w kościele św. Katarzyny dnia 18.XI. b. r. o godz. 7.15 rano. Również dnia 19 XI. b. r. odbędzie się Msza św. w kościele św. Kazimierza o godz. 9 rano.

O czym zawiadamiają **Mąż i Córka.**

TEATRY FILMOWE

„CASINO" Didžioji (Wielka) 47

Film z Hansem Albersem w roli głównej

„Woda dla Canitogi"

z udziałem aktorów Hilde Sessak i Charlotte Susa.

Nadprogram:

Ostatnie wiadomości z frontu

Początek seansów o godz. 14, 16.20 19. Kasy czynne od godz. 12

Sala dobrze ogrzana. Jutro tylko jeden dzień w drodze wyjątku wyświetla się film „CZERWONA POŻOGA"

„MUZA" Naugarduko (Nowogródzka) 8

Po raz pierwszy w Wilnie! Film muzyczny

„Tylko Ty"

Nadprogram

Najświeższe aktualności z frontu.

Początek seansów o godz. 13.00, 15.00 17.00 i 19.00.

Kasa czynna od godz. 12-ej.

„AUSZRA" Pylimo (Zawalna) 24

„Ofiarny kozioł"

Nadprogram: **Najnowsze aktualia ze świata i frontu**

Początek seansów o godz. 14.30, 16.30 18.30. Dzieciom dozwolone. Kasa czynna od 12

Jutro tylko jeden dzień film muzyczny „TYLKO TY"

„KOLEJOWE" Geležinkelio (Kolejowa) 14

„Szczęście jest koło nas"

Nadprogram: **Najnowsze aktualności ze świata i frontu**

Początek seansów o godz. 15.30 17.30 19.30. Kasa czynna od 12

„GRAŻYNA" — Nowo Wilejka

„Wieczorne melodie"

Nadprogram: **Najnowsze aktualności ze świata i frontu.**

Początek seansów o godz. 17.00 19.00. Kasa czynna od g. 12-ej

---

Kupno i Sprzedaż

Do sprzedania damski fokowy płaszcz, rozmiar duży. Pylimo (Zawalna) 1—3 a, godz. 14—17 2464

Futro damskie i lis srebrny do sprzedania. Didžioji (Wielka 17—14 Dnie powszednie od g. 9—10.30, 14—18. 2463

Króliki od 20 rb. sprzedaje kontrolowana hodowla. Jerozolimka, Skarbowa 9. 2399

Kupujemy: dywany, chodniki, firanki, lampy biurowe, szeroki stolik radiowy, lustra, szuflę, śmietniczkę, długą rurę blaszaną do pieca i portjery. Dowiedzieć się: Gedimino g (d. Mickiewicza) 2L „Wilnaer Zeitung". 2388

Kupię odbiornik na sieć. Oferty do adm. „Gońca" pod „Odbiornik". 2358

Króliki białe „Angory" sprzedam. Šv. Ignoto (Św. Ignacego) 3 m. 10.

Konia dobrego kupię. Kaukinių (d. Beliny) 10 m. 5. 2440

Karakuły w dobrym stanie sprzedam za bezcen Oglądać: Zbigniew Lebecki, Malonio i (d. Miła) 16—1. 2434

Kupno, wymiana znaczków pocztowych Pylimo Zawalna) 20—1, g. 9—19.

Kupię Leica 3-ci model oraz papier fotograficzny. Gedimino (d. Mickiewicza) 5, Siemaszko —a

Kupię książki we wszystkich językach różnej treści. Antykwariat, Dominikonų (Dominikańska) 17, Halina Jacyna Karaś. 2344

Kupię kołdry, pierze, bieliznę pościelową. Lejyklos (Ludwisarska) 4, pracownia kołder.

Kupię futro męskie eleganckie lub palto ciepłe i czapkę futrzaną. Oferty do adm. „Gońca" pod „Zima". 2411

Karakułowy i fokowy płaszcz do sprzedania. Cziurlionio g. (d. Zakretowa) 15—4. Oglądać od 11—16 godz. 2460

Kupię dojną kozę. Zgłoszenia: Kalvarijų (Kalwaryjska) 12 m. 1, Czarniecy. 2461

Kupię natychmiast futro damskie—dachę nową lub w dobrym stanie. Ukmergės (Wiłkomirska) 4—8, Edmund Kalinowski. 2436

Kupię nowoczesny gabinet męski lub pokój jadalny. Zgłoszenia do adm. „Gońca" dla „R. L." 2442

Kupię lub zamienię gniazdo kur czystej rasy „Karmazyny" na kury uliczne i gniazdo indyków rasy „Mamuty" czarne. Zgłoszenia do admin. „Gońca" dla „R. Z.". 2443

Kupię natychmiast dobrą sieczkarnię. Zgłoszenia do adm. „Gońca" dla „R. R.". 2444

Kupię okazyjnie pierścionek z brylantem, dwie obrączki srebrną męski, bieliznę męską i pościelową, pantofle Nr 26, wojłoki i kalosze. Oferty do adm. „Gońca" pod „Nowożeńcy". 2412

Kupię motory elektryczne, najchętniej od 0,5HP do 3HP, oraz piłę taśmową 0,57mm. Zgłoszenia: Aušros Vartų (Ostrobramska) 18—4. od godz. 18—19. 2426

Kupię rocznik „Podchorążego". Zgłoszenia do adm. „Gońca" pod „AK". 2433

Kupię materjał 3.20 m na ubranie męskie. Zgłaszać się 3—4 godz. Siemaszko. Gedimino (d. Mickiewicza) 5. 2441

Lustro duże i inne drobne rzeczy do sprzedania. Jogailos (Jagiellońska) 7—5. 2429

Okazja! Natychmiast sprzedam wózek-łóżko dla sparaliżowanego chorego. Cena niska. Wiadomość: Juozapavičiaus g. (d. Pióromont), u dozorcy. 2470

Płytkę elektryczną sprzedam. Gedimino (d. Mickiewicza) 22-a—49, od godz. 8—15. 2452

Patefon i 1½ tuzina sztućców sprzedam. Slucko (Słucka) 11—1, od 3 p.p. 2428

Płaszcz damski zimowy w dobrym gatunku i lisa żółtego sprzedam. Ukmergės (Wiłkomierska) 26—1, godz. 15—19. 245

Sprzedaje się futro męskie z kołnierzem karakułowym na wysoki wzrost. Oglądać do godz. 16 Konarskio g. (Konarskiego) 9—1. 2392

Sprzedam zegar ścienny w dobrym stanie. Oglądać od g. 14—17. Birutės (d. Fabryczna) 3—2, Zwierzyniec. 2291

Sprzedam męskie chromowe buty z cholewami, półbuciki zamszowe i noże do sieczkarni. Krokuvos (Krakowska) 23—9. 2457

Sprzedają się konie z wozem, typ wiejski. Oglądać: Didžioji (Wielka) 44—9. 2465

Sprzedaję używane rzeczy z umeblowania i ubrania. Vivulskio (Wiwulskiego) 16—7. —g

Sprzedam lisa srebrnego. Orzeszkienės (Orzeszkowej) 11-m. 4. 2451

Sprzedaję łóżeczko dziecinne. Universiteto (Uniwersytecka) 2—1. 2469

Sprzedam patefon z płytami i szafkowy. Algirdo (d. Piłsudskiego) 20—10, od godz. 17. 2435

Sprzedaję materjał na płaszcz. Savanorių aleja (d. Legionowa) 107—5. 2431

Sprzedam kołdrę dziecinną pokrowce, kapy pikowe i maszynę pończoszniczą „Record". Bernardinų (Bernardyńska) 10—6. 2477

Sprzedam fortepian gabinetowy, stan dobry. Oglądać od 14—17. Kaštonų (Kasztanowa) 4—21. 2448

Sprzedam rower męski „Renold". Šv. Jono (Św. Jana) 11—3-b. 2455

Sprzedaje się futro męskie, jesionkę, burkę i kalosze, ubranie męskie, prymus. Onos Vytautienės (d. Jasna) 35—7. 2468

Sprzedam męski garnitur żakietowy (rozmiar średni), narzutę 3x1½, makatę 2½x1½, oraz dwa kilimy 10x1 i 3½x2. Lvovo (Lwowska) 13-c—1. 2459

Sprzedaję piecyk elektryczny, firmy „Schott" 1000 v. Pakalnės (Podgórna) 10—1. 2410

Sprzedaję maszynę do pisania, krzesła wiedeńskie, stół dębowy, buty i półbuciki Nr 27, kupon na jesionkę, jesionkę używaną i łóżko. Kalvarijų (Kalwaryjska) 16—3. 2408

Sprzedam kanapę i dwa fotele klubowe oraz inne meble. Bernardinų (Bernardyńska) 8 m. 8. 2420

Szafę mahoniową kupię. Sklep radiotechniczny, Vilniaus g. (Wileńska) 23. 2439

Sprzedam kredens, firanki, wazeniery. Gedimino g. (d. Mickiewicza) 46—14, od 14—17 2415

Sprzedam futro, suknię wieczorową etc. Tilto (Mostowa) 23—8. —g

Tapicer kupuje nowe i stare sprężyny oraz inne materjały tapicerskie. Tilto (Mostowa) 11—2. 2475

Handel i Przemysł

Nauka i wychowanie

Deutscher Unterricht. Konversationskurs. Gruppy pięcioosobowe. Totorių (Tatarska) 5—1

Germanistik-Institut
Nauki Języków Obcych
Didžioji (Wielka) 2—1.
Fachowo, szybko, gruntownie, najtaniej.

Koncesjonowane kursy języka niemieckiego, Gedimino (d. Mickiewicza) 22—8 (wejście do bramy obok „Bristolu"), przyjmują zapisy do nowych grup dla młodzieży codziennie od 16—19

Która z pań udzieli lekcyj gry na skrzypcach. Zgłoszenia do admin. „Gońca" pod „J. G." 474

Lekcji gry fortepianowej udziela J. Żyłkowa. Pavasario g. (Wiosenna) 4—2. 2437

Niemieckiego wyuczam szybko, nierogo, (Początkującym zniżki). Porozumienie do godz. 9 rano. Kaukinių (d. Beliny) 5—14. —g

Udzielam lekcyj niemieckiego i konwersacji dla początkujących oraz francuskiego w zakresie gimnazjalnym. Zarasų (d. Saska Kępa) 18—1, 2391

Wacława Cumft-Sakowiczowa (dyplom Warsz. Konserw.) udziela lekcyj gry fortepianowej Valančiaus (d. Piaskowa) 1—1, do godz. 11 i od 14. 2395

PRIVATSCHULE
für Deutschen Unterricht
Nauka języka niemieckiego
kursy urzędnicze Gedimino (d. Mickiewicza) 4—12

Praca

Absolwentka humanistyki wyjedzie na kondycję do majątku w zakresie szkoły powszechnej i gimnazjum. Adres w adm. „Gońca". 2430

B. student medycyny wyjedzie za utrzymanie na wieś jako korepetytor lub pielęgniarz do chorego. Łaskawe oferty pod „Medyk do adm. „Gońca". 2424

Korepetytora z niemieckim do I gimnazjalnej poszukuję. Bernardinų (Bernardyński) 7—5 2455

Kwalifikowana siostra—pielęgniarka, samotna, przyjmie każdą pracę. Zgłoszenia do adm. „Gońca" pod „Solidna".

Potrzebna podręczna modystka do kapeluszy. Gedimino (d. Mickiewicza) 15

Potrzebna pracownica do dorabiania stóp. Dowiedzieć się codziennie oprócz świąt. Pracownia trykotarska. Vilniaus (Wileńska) 30.

Potrzebna pokojowa w młodym wieku o miłej powierzchowności do dużego dworu na Białorusi. Zgłoszenia: Bernardinų (Bernardyński) 2a—6, od 4—5 pp. 2416

Potrzebna służąca z rekomendacjami. Praca domowa i do dziecka. Tymo (d. Sofianiki) 4—14. 2421

Potrzebna kobieta do opieki nad dzieckiem. Antakalnio (Antokolska) 125—2, godz. 18—19. 2421

Potrzebni robotnicy do pracowni obuwia. Stukelis, Gedimino (d. Mickiewicza) 4.

Potrzebny rządca—ekonom na wieś do powiatu Mołodeczańskiego. Pożądany kawaler. Gedimino (d. Mickiewicza) 60, Paweł Odyniec. 2349

Poszukuję kondycji na wsi. Znam niemiecki, francuski, rosyjski, matematykę. Mogę pomóc w gospodarstwie. Otton Pereświet Sołtan Labdarių (Dobroczynny) od godz 17—19. —g

Poszukuję samodzielnych panienek do szycia i uczennic Igno Daniłevičiaus (d. Śniegowy) 3—2 2472

Potrzebna do posługi na 2 godziny. Totorių (Tatarska) 5—1. 2492

Rachmistrz z własną maszyną do rachowania, względnie jako kreślarz lub też pomocnik buchaltera, poszukuje pracy. Oferty do adm. „Gońca" dla „Pracowitego". 2403

Lekarze

Pokoje

Bezdzietne, pracujące małżeństwo poszukuje u polskiej rodziny w centrum miasta pokoju z wygodami, częściowo umeblowanego, z używalnością kuchni, miejsce na 5 mtr. drzewa i kartofle. Oferty pod „Ja" do admin. „Gońca". 2419

Do wynajęcia dwa pokoje z wygodami. Pakalnės (Podgórna) 5—5. 2126

Do wynajęcia pokój lub dwa umeblowane. Sapiegos (Sapieżyńska) 3—4. 2425

Poszukuję pokoju umeblowanego z wygodami koło dworca ewentualnie w śródmieściu. Zgłoszenia do administracji „Gońca" pod „Nikodem". 2432

Pokój bez ocalu z niekrępującym wejściem umeblowany wynajmę. Oferty do administr. „Gońca" pod „Poszukuję". 2427

Samotny przedsiębiorca poszukuje pokoju z niekrępującym wejściem. Oferty do administr. „Gońca" pod „26". 2422

Wydam dwa pokoje nieumeblowane na ulicy Cziurlionio (d. Zakretowa). Adres w adm. „Gońca". 2301

Wydają się dwa pokoje z używalnością kuchni. Liejyklos (d. Ludwisarska) 9—9 2414

200 rubli dam za wskazanie 3 pokojowego mieszkania z wygodami, w centrum miasta. Zgłoszenia do administracji „Gońca" dla „S. J." 2170

Matrymonialne

Samotny, młody człowiek lat 27 na stanowisku, podobno niebrzydki pozna w celu matrymonialnym młodą osobę, materialnie niezależną lat 18—25. Oferty proszę składać nie anonimowe z fotografią w adm. „Gońca" pod „Samotny lat 27". Zwrot fotografii i dyskrecja zapewniona. Na

Akuszerki

Różne

AA) Podania i tłumaczenia niemieckie i litewskie Vilniaus (Wileńska) 25—5 (wejście z frontu, u fotografa). 1376

A) Biuro podań do władz niemieckich Stephana-Arthura Mauera. Jurgio (Świętojerska) 4—5 1107

Biuro vis a vis Poczty „Centrum", Didžioji (Wielka) 6. Podania do władz, informacja, korespondencja, wypełnianie wszelkich druków, tłumaczenia ściśle najpoważniejszych tekstów, przepisywania na maszynie w jęz. niemieckim i litewskim. Czynne bez przerwy od godz. 8.30 do 15-ej. —a

E. Sumańska. Gedimino (d. Mickiewicza) 1—18. Pracownia futer, okryć damskich i sukien. —a

„Informacija" Didžioji (Wielka) 3—18, godz. 10—15. Prawnicze informacje, podania, tłumaczenia, przepisywania.

Notariusz Vincas Leszmanta, Vilnius, Putvio (d. Styczniowa) 3— , urzęduje od godz. 8 ej do 17-ej bez przerwy. 238

Podania i tłumaczenia do władz w języku niemieckim. Daukšos (d. Piwna) 9—4, od 11—13. —g

Podania, tłumaczenia i przepisywania na maszynie w językach niemieckim i litewskim. Aušros Vartų (Ostrobramska) 28—22

Pracownia elektrotechniczna na Antokolu A. Puniežvsa, Lentupio (d. Niecała) 8, koło szpitala gruźliczego, wykonywuje sumiennie wszelkie prace elektrotechniczne. 2453

Pracownia eleganckich drewniaków zimowych znajduje się przy ulicy Šv. Ignoto (Św. Ignacego) 8—34. 2456

Przybłąkała się koza, za kilka dni uważam za własność. Geležinio Vilko g. (d. Obozowa) 83—1 2418

Ważne dla mieszkańców ulicy Pilies (Zamkowej) i przyległych ogłaszam elektryczne, Jerzy Anielski, Pilies Zamkowa 10—5 naprawa światła, radia, grzejników. —a

Zgubiony na Smoleńsko (Smoleńskiej) pantofel czarny, zamszowy damski, uprzejmie proszę odnieść na Kedrų (Cedrowa) 10—2. Wynagrodzenie 100 rb. 2466

Adres Redakcji i Administracji: I. Gedymina 11-a (I piętro). Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10—15. Redaktor przyjmuje od 12—14. Administracja czynna od 9—17 (oprócz niedziel i świąt).
Ceny ogłoszeń: Wiersz milimetr. 1 szpalt. na 4 str. — 10 fen. Drobne do 10 słów — 1 RM, następne słowo—5 fen., 1 wiersz w kronice—80 fen., matrymonialne—10 fen. za wyraz, litera tłustego druku w ogłoszeniach drobnych 5 fen. poszukujących pracy 50% rabatu. Stronica ma 8 szpalt. Redakcja rękopisów nie zamówionych nie zwraca. Admin. nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń

Drukarnia „Auszra" w Wilnie

Wydawca — redaktor: Czesław Ancerewicz.